# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 217 | Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski". Częstochowa, III Aleja 52. Telefony: 22-45 i 22-49. Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 656. Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1 | Częstochowa, niedziela, 13 września 1942 r | Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 4.50 (prócz tego porto 72 gr.). Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub. | Rok IV.


# Największe w dziejach straty marynarki amerykańskiej

LIZBONA, 12 września. — 12.000 zabitych i zaginionych — oto wysokość strat, poniesionych dotychczas przez flotę Stanów Zjednoczonych, od chwili przystąpienia do wojny, według komunikatu, ogłoszonego przez amerykańskie ministerstwo marynarki. Straty te spowodowane zostały w większości zwycięskimi operacjami Japończyków na Oceanie Spokojnym, sam bowiem **tylko „czarny dzień" floty amerykańskiej w Pearl Harbour kosztował amerykańską marynarkę wojenną prawie 4.000 poległych.**

Dalsze dotkliwe straty w ludziach poniosła marynarka wojenna Stanów Zjednoczonych w czasie ciężkich klęsk na Morzu Jawajskim oraz na Morzu Koralowym i koło wysp Midway, jak również w ciągu niedawnych dwóch bitew morskich i powietrznych koło wysp Salomona.

Wielka liczba jeńców amerykańskich spośród żołnierzy armii lądowej, jacy wpadli w ręce Japończyków i których liczba na samych tylko Filipinach przekracza 40.000 ludzi, nie jest zawarta w liście strat amerykańskiego ministerstwa marynarki.

Straty w załogach okrętów, poniesione przez Stany Zjednoczone w związku z wojną podwodną przy wschodnich wybrzeżach Ameryki, są poważne, jednak departament marynarki nie podaje żadnych szczegółów, dotyczących ich wysokości.

Urzędowe oświadczenie, wydane w Waszyngtonie, ogranicza się jedynie do doniesienia, **że łodzie podwodne państw Osi zatopiły dotychczas koło wybrzeży amerykańskich 459 statków handlowych, podczas, gdy łączna ilość statków, zatopionych w tym okresie czasu na zachodnim Atlantyku, wynosi 534.**

**Amerykańska marynarka wojenna, uszczuplona o 12.000 zabitych i zaginionych w obecnej wojnie, straciła w przeciągu 9-ciu miesięcy więcej ludzi, niż we wszystkich innych wojnach, prowadzonych dotychczas przez Stany Zjednoczone, razem wziętych.**

GENEWA. — Kilka politycznych tygodników londyńskich zamieszcza komentarze na temat sytuacji wojennej. I tak „New Statesman and Nation" pisze, że odnośnie do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, nad wszystkimi frontami bojowymi widnieją wielkie znaki zapytania. Byłoby lepiej nie bawić się w proroctwa, odnośnie do przyszłości aliantów, ponieważ tego rodzaju przepowiednie mogą okazać się zwodnicze.

Oprócz tych wszystkich zagadek istnieją jednak jeszcze inne problemy natury ogólnej, które dla obserwatora przedstawiają się niemniej zagadkowo. I tak np. **rząd utrzymuje w dalszym ciągu w tajemnicy wysokie straty w okrętach, ponadto przestrzega najskrupulatniej milczenia na temat skutków, jakie wojna podwodna mocarstw Osi wywiera na handel Anglii i Ameryki. Powiada się na każdym kroku mówi się o Ameryce, że może więcej tonażu okrętowego, niż jest w stanie wybudować nowych jednostek.**

Dziwnym zbiegiem okoliczności nie można się dowiedzieć, czy Amerykanie odnieśli jakieś korzyści po wprowadzeniu przez siebie nowego systemu konwojów. Obok tego wszystkiego zaniepokojenie wzbudza także sprawa amerykańskiej produkcji materiałów wojennych.

Inne czasopismo angielskie wyraża opinię, że nawet po wejściu w czwarty rok wojenny nie można się jeszcze dopatrzeć ani śladu jakichkolwiek widoków zwycięstwa.

**Obserwując fronty bojowe, nabiera się z każdym dniem coraz większych wątpliwości, w jaki sposób alianci zamierzają uzyskać swe ostateczne zwycięstwo.**

Niemcy okupują w obecnej chwili olbrzymie obszary Związku Sowieckiego, Rommel stoi w Egipcie, a Japonia panuje prawie nad całą Azją Wschodnią, łącznie z olbrzymimi przestrzeniami archipelagu wysp Oceanu Spokojnego. Przesilenie w alianckiej żegludze okrętowej wykazuje objawy coraz dotkliwszego zaostrzania się.

„Evening News" w związku z zagadnieniem dostaw sprzętu bojowego dla Związku Sowietów zauważa, **że Unia Sowiecka zachowuje się wobec swoich aliantów coraz bardziej tajemniczo. Rząd sowiecki nie zezwala angielskim i amerykańskim obserwatorom wojskowym na zwiedzenie frontu bojowego.** Krótko mówiąc, oświadcza pismo londyńskie, Sowiety nie życzą sobie wdawać się ze swymi aliantami w jakiekolwiek daleko sięgające układy.

**W bitwie na morzach alianci otrzymują nieustanne ciosy**

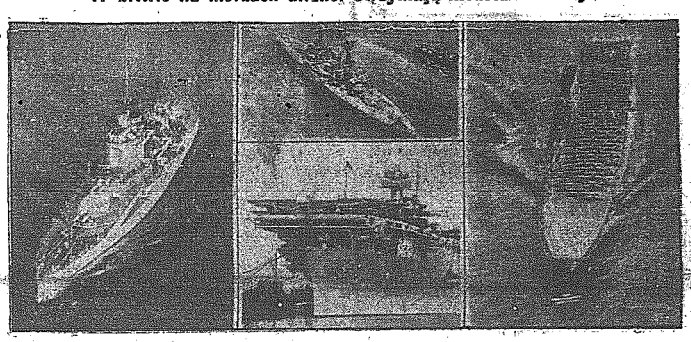

Zatopione przez Japończyków lotniskowce amerykańskie „Saratoga" i „Yörktown" oraz krążownik „California i „Warspite".

## Zagadka Sfinksa

ANKARA, 12 września. — Wzmożoną aktywność sił zbrojnych Osi na froncie północno-afrykańskim, Anglicy śledzą z najwyższym napięciem. W związku z tym brytyjskie audycje radiowe podają różne domysły na temat rodzaju ofensywy Rommla", przy czym wyraźnie jest oczekiwanie, że nastąpi ona ewentualnie w formie ataku frontalnego na szerokości zaledwo 30 — 40 km. Z drugiej strony należy się jednak liczyć z atakiem od strony morza, a nawet z Krety. Rommel — jak głosi radio brytyjskie — jest wodzem, obdarzonym silną wolą. Wszystko, co planuje, otoczone jest ścisłą tajemnicą.

### Wokół drugiego frontu

ANKARA, 12 września. — Pomimo mianowania generała Wilsona, tureckie koła wojskowe nie wierzą w możliwość utworzenia drugiego frontu w Iranie. Chciałoby się zabezpieczyć dowóz do Rosji Sowieckiej przez Iran i przez kolej turkiestańsko-syberyjską, z drugiej strony widzi się główne niebezpieczeństwo na Środkowym Wschodzie w sile bojowej Rommla. Nie uszło uwagi neutralnych obserwatorów, że mocarstwom Osi udało się rozbudować znacznie swoje pozycje w Afryce Północnej, tak, że strona aliancka nie może myśleć o utworzeniu drugiego frontu, skierowanego przeciw Kaukazowi.

MADRYT, 12 września. — Amerykańskie dzienniki usiłują Stalinowi wytłumaczyć, że Anglia i Ameryka nie są w stanie utworzyć obiecanego drugiego frontu. Stalin zdenerwował się tym faktem — jak piszą dzienniki — że w czasie amerykańsko-angielskich rozmów, przeprowadzonych w lipcu w Londynie na temat wspólnych planów wojennych, nie było reprezentantów sowieckich. Chociaż Stalin nie jest marynarzem, musi jednak zrozumieć, że alianci mają na morzu przeprowadzić olbrzymią bitwę, która uniemożliwia przyjście z pomocą Sowietom.

### W jednym zdaniu

**Według doniesienia z Rio de Janeiro zarząd kolei brazylijskich w związku ze wzrastającym brakiem węgla, zarządził wstrzymanie ośmiu pociągów pomiędzy Rio de Janeiro i Sao Paulo oraz na kilku bocznych liniach.**

**Jak donosi Domei z Hsinkingu, rząd mandżurski zamianował w dniu 24 sierpnia rb. pierwszego posła w państwie Syjamu.**

## *Atak niemiecki zyskuje na terenie*

# Wołga osiągnięta również na południe od Stalingradu

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 12 września. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 11 września:

**W rejonie Noworosyjska i na odcinku rzeki Terek atak wojsk niemieckich i sprzymierzonych w zaciętych walkach zyskuje dalej na terenie.**

**Bitwa na terenie fortyfikacyjnym Stalingradu toczy się dalej. W zaciętych walkach przełamano fortyfikacje bolszewickie na południe od miasta i obecnie również i tam osiągnięto Wołgę. Ataki odciążające bolszewików załamały się. Zespoły niemieckich samolotów bojowych przeprowadziły gwałtowne ataki na główne punkty oporu bolszewików i zwalczały pozycje przygotowawcze wojsk sowieckich.**

**W rejonie Rżewa ataki niemieckie doprowadziły do lokalnych sukcesów. Kontrataki bolszewików krwawo odparto i zniszczono przy tym 22 czołgi sowieckie.**

**Na południe od jeziora Ładoga i pod Leningradem załamały się ponawiane ataki bolszewików. W walkach tych podczas próby przeprawienia się przez Newę, zniszczono 25 łodzi sowieckich.**

Po pojedyńczych, bezskutecznych dziennych lotach nękających formacje lotnictwa brytyjskiego zaatakowały ub. nocy kilka miejscowości **w Niemczech** zachodnich. — Przede wszystkim w dzielnicach mieszkaniowych miasta **Düsseldorfu** powstały liczne pożary oraz szkody materiałowe w budynkach. Ludność cywilna poniosła straty. Według dotychczasowych raportów, myśliwcy, operujący nocą i artyleria przeciwlotnicza zestrzelili 37 spośród atakujących samolotów. Poza tym **na Kanale La Manche, nad Morzem Północnym i nad Zatoką Niemiecką** lekkie jednostki marynarki niemieckiej i artyleria marynarki strąciły 3 samoloty brytyjskie.

U południowych wybrzeży **Anglii** lekkie niemieckie samoloty bojowe zaatakowały brytyjską łódź patrolową, która, trafiona bombami, ciężko uszkodzona, nieruchomo zatrzymała się na falach.

Podczas ataku angielskich ścigaczy na pewien konwój niemiecki w Kanale La Manche, niemieckie jednostki ubezpieczające tak ciężko trafiły jeden z atakujących ścigaczy, że można się liczyć z jego stratą. Dalsze ścigacze uszkodzono.

Jeden z korpusów myśliwców niemieckiego lotnictwa, operujących nocą, uzyskał ubiegłej nocy tysięczny zestrzał.

Pogadanki Bartletta

SZTOKHOLM, 12 września. — Znany członek Izby Gmin Vernon Bartlett rozpoczął cykl odczytów na temat dyskusji, odbytej w tej izbie. Bartlett stwierdził niezbicie, że jest zażenowany tym, że musi rozpocząć cykl odczytów w tym czasie, kiedy Izba Gmin zachowała się w sposób kompromitujący. Wydaje się, że to, cośmy od premiera słyszeli, tak było mało interesujące, że dyskusja nad tym trwała niestety tylko półtorej godziny zamiast dwóch dni. Charakterystycznym objawem jest fakt, że około 50-ciu posłów opuściło sale obrad podczas przemówienia Churchilla. Nie jest przesadą ani niesprawiedliwością, co powien cynik powiedział, „że przyczyną tego jest jedzenie w restauracji".

### Londyn potwierdza

SZTOKHOLM, 12 września. — Po podaniu do wiadomości przez niemiecki komunikat nadzwyczajny z dnia 6 września fakt tu zajęcia portu Noworosyjska nad Morzem Czarnym, angielska służba informacyjna ogłosiła 7 września, że upadek tego miasta należy uważać za absurd. Dopiero w dniu 10 września Londyn doniósł, że wojska niemieckie miały wtargnąć na przedmieścia Noworosyjska.

# Bombowce niemieckie nad Astrachaniem

BERLIN, 12 września. — W związku z walkami na froncie wschodnim dowiaduje się DNB z miarodajnych kół wojskowych:

**W rejonie na południowy wschód od Noworosyjska zdobyto w dniu 9 września dalsze wzgórza, umocnione bunkrami i zaporami. W pobliżu wybrzeży na Morzu Czarnym ciężka artyleria armii lądowej zatopiła 5 transportowców bolszewickich. Kontrataki oddziałów sowieckich, dokonywane na odcinku bojowym rzeki Terek, załamały się w ogniu obronnym wojsk niemieckich.** W przeciwnatarciu jedna z niemieckich grup bojowych wtargnęła do linij sowieckich i zniszczyła szereg baterij.

**W wewnętrznym pierścieniu fortyfikacyjnym Stalingradu po zaciętych zmaganiach zajęto dalsze obiekty bunkrowe,** sił nie broniono przez bolszewików. Jednostki niemieckiej armii lądowej i lotnictwa, w toku gwałtownych kontrataków bolszewickich, unieruchomiły **59 pancernych wozów bojowych. Lotnictwo niemieckie dniem i nocą obrzucało bombami ciężkiego kalibru obiekty portowe i magazyny aprowizacyjne w Astrachaniu oraz lotniska sowieckie na wschód od Wołgi.**

W rejonie Rżewa, po całodziennej przerwie, bolszewicy przystąpili w dniu 9 września ponownie do koncentrycznego ataku na niemieckie pozycje obronne.

Przeprowadzone, po przygotowaniu huraganowym ogniem artylerii, **gwałtowne ataki brasnoarmiejców,** wspierane nadto przez oddziały broni pancernej, **zostały odparte wśród bardzo wielkich strat dla oddziałów sowieckich.** Na północ od Rżewa bolszewicy, również po silnym przygotowaniu artyleryjskim, przystąpili większymi siłami do natarcia. Tu także akcja ich załamała się przed niemieckimi pozycjami obronnymi. **W toku tych walk zniszczono 77 czołgów sowieckich.**

Na północ od jeziora Ładogi usiłowali bolszewicy przełamać niemieckie pozycje obronne. Ataki te zostały odparte, przy czym zniszczono 7 czołgów sowieckich.

**Na froncie nad Newą** oddziały sowieckie kilkakrotnie usiłowały przeprawić się przez rzekę. Skoncentrowanym ogniem oddziałów niemieckich akcja została stłumiona w zarodku. **Bolszewicy stracili 36 łodzi.** Nie udało im się w żadnym miejscu dobić do brzegu, zajętego przez oddziały niemieckie.

Nad różnymi odcinkami frontu wschodniego doszło w dniu wczorajszym, do licznych walk powietrznych pomiędzy myśliwcami niemieckimi i bolszewickimi. **Bolszewicy stracili ogółem 123 samolotów, gdy tymczasem lotnictwo niemieckie straciło 8 maszyn.**

### Włoski komunikat wojenny

RZYM, 12 września. — Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco:

**W Egipcie** obustronna działalność oddziałów szperaczy.

Samoloty włoskie obrzuciły port powietrzny **w Micabba** bombami rozpryskowymi i zapalającymi.

Lekkie jednostki marynarki wojennej zaatakowały aliancką łódź podwodną i zatopiły ją.

### Majunga w rękach angielskich

VICHY, 12 września. — Z miarodajnej strony komunikują, że miasto portowe Majunga, na które skierowane było główne uderzenie ataku angielskiego na Madagaskar, padło.

VICHY, 12 września. — Urzędowy komunikat o wypadkach na Madagaskarze oświadcza, że przedsięwzięcie wojsk brytyjskich było skierowane na różne porty zachodniego wybrzeża wyspy. Flota co najmniej takiej siły, jak w czasie napadu na Diego Suarez, zaatakowała dnia 10 września o świcie wielki port Majunga, następnie port Ambaja, położony o 200 km na południe od Diego Suarez i Morundava, o 550 km na południe od Majunga.

PRZEGLĄD TYGODNIA

# Mowa Winstona Churchilla

Oczekiwana z niecierpliwością przez koła alianckie mowa premiera brytyjskiego nie przyniosła niespodzianek. Berlin ocenił ją jako ukłony i groźby człowieka, pragnącego za wszelką cenę utrzymać się na swoim stanowisku. „Przy pomocy obietnic i malowania obrazów nadziei premier chce sparaliżować ewentualne skutki połowicznego przyznania się do niekorzystnych stron sytuacji, mających wywołać wrażenie ujawnienia całej prawdy" (DNB). Przedłużenie wakacyj Izby Gmin świadczyłoby o dalszym kredycie zaufania dla premiera.

W obliczu tej mowy biegły wypadki na froncie wschodnim. Prasa fińska określiła tam sytuację, jako objaw dalszego załamania się armii sowieckiej.

„Svenska Pressen" pisze, że także na terenie ZRSS coraz bardziej szerzy się zrozumienie, że siła wojskowa państwa sowieckiego jest złamana. Sowiety straciły obszary przemysłowe i zaopatrzeniowe, nie dające się niczym zastąpić, a nadto olbrzymie masy materiałów wojennych. Przywóz aliantów nie jest w stanie nawet w przybliżeniu wyrównać strat, poniesionych przez krasnoarmiejców. Według opinii dziennika fińskiego nawet potentaci moskiewscy muszą z każdym dniem nabierać poważniejszego przekonania, że koniec jest już bliski. Czerwoni otrzymują nowe ciosy, godzące w siłę bojową całego obozu aliantów, ciosy te padają również od torped łodzi podwodnych.

Dzienniki madryckie w wydaniach ze środy wieczor korzystają z okazji przemówień Roosevelta i Churchilla, celem podkreślenia, że właśnie niemieckim łodziom podwodnym przypadła w udziale rola zadawania tak teraz, jak i w przyszłości decydujących ciosów aliantom. „Alcazar" stwierdza, że Amerykanie i Anglicy nie nie skorzystali swą nową metodą rozdzielania, wbrew poprzednim praktykom, proporcjonalnie na każdy statek konwoju różnego rodzaju materiałów wojennych, jak tanki, nafta, amunicja, rudy, środki żywności itd. Niemieckie łodzie podwodne prowadzą dalej swą wyniszczającą walkę, a nawet dzięki nowej metodzie uzyskały możliwość obliczenia z przybliżoną dokładnością rodzaju zatopionych ważnych materiałów wojennych. Dotychczas bowiem niezawsze mogły one wiedzieć z całą pewnością, czy zatopione parowce były naładowane czołgami, amunicją lub innymi materiałami. — Dziennik „Madrid" cytuje jako dowód zwycięstwa niemieckich łodzi podwodnych artykuł „Daily Heralda", stwierdzając m. in. dosłownie: „Nasze czynniki zwracają uwagę Amerykanów, że brak tonażu będzie w ciągu nadchodzącej zimy znacznie dotkliwszy, niż zimy ubiegłej, w ciągu ostatnich miesięcy zatopiono bowiem więcej naszych statków, niż moglibyśmy ich zbudować".

Dziennik londyński „Financial News" w jednym ze swoich artykułów wstępnych ponownie omawia również problem tonażu okrętowego. „Obecnie, kiedy wojna osiągnęła swoje najkrytyczniejsze stadium — pisze dziennik — pojawiają się nowe troski, w związku z problemem tonażu okrętowego, który poniekąd nazwać można „piętą Achilesową aliantów". Właśnie brak tonażu w ciągu ostatnich dni prawie wyłącznie wysunął się na czoło wszelkich trosk i obaw. Widocznie to, co zrobiono, jeszcze nie wystarczy, chociaż urzędowe czynniki stale składają uspokajające oświadczenia; wszak kończą się one stale monotonnym stwierdzeniem, że na razie nie ma jeszcze tyle tonażu okrętowego, by w wystarczającej ilości przetransportować samoloty, czołgi, działa, amunicję i wojska i to na wszystkie fronty bojowe, a zwłaszcza celem utworzenia drugiego frontu. Nierzadko też zdarzało się — na co nieustannie zwracał uwagę były parlamentarny podsekretarz stanu admiralicji brytyjskiej lord Winster — że urzędowe deklaracje sprzeczne były ze sobą, jak w dalszym ciągu podkreśla dziennik londyński. Wszelkie dane wskazują na to, że różnica pomiędzy stratami okrętowymi oraz nowobudującymi się jednostkami wciąż jeszcze nie zmalała. Mówi się stale tylko o statkach frachtowych — podkreśla „Financial Times" — a pomija się fakt, że potrzeba również okrętów wojennych i to również bardzo pilnie. Jeżeli chodzi o budowę jednostek wojennych, to wyłania się tutaj jeszcze jedna trudność, polegająca na tym, że nie można ich produkować masami, o ile mają być w ogóle coś warte".

Tonaż wiąże się dziś bardziej, niż kiedykolwiek ze sprawą pomocy dla frontu wschodniego, gdzie trwa przy silnym oporze czerwonych szturm na Stalingrad.

O tych walkach Niemieckie Biuro Informacyjne stwierdziło wczoraj: Po silnym przygotowaniu artyleryjskim bolszewicy dokonali szeregu kontrataków na zachód od Stalingradu, które jednak wszystkie załamały się wśród bardzo wysokich strat oddziałów sowieckich. Następnie wojska niemieckie natychmiast przystąpiły do przeciwnatarcia. W licznych stanowiskach polowych, rozbudowanych na kształt bunkrów oraz w punktach oporu, zaopatrzonych w kopuły pancerne, bolszewicy stawiali zacięty opór. Dlatego też atak na te silne obiekty fortyfikacyjne przeprowadzony został odcinkami.

Plan Stalingradu

Na północ od Stalingradu nacierające oddziały niemieckie w środę przed południem natknęły się najpierw na bardzo wielki opór bolszewików. Kiedy jednak pionierzy, strzelcy piechoty oraz żołnierze broni pancernej w walce wręcz unieszkodliwili cały szereg gniazd oporu w linii bolszewickiej, nacierające oddziały posunęły się dalej naprzód. Bolszewicy ponieśli tutaj bardzo dotkliwe straty w ludziach i materiale.

Na północ od przedniego pasa fortyfikacyjnego, po przygotowaniu ogniem artyleryi i granatników, bolszewicy przystąpili z zewnątrz do ataku silnymi oddziałami piechoty oraz licznymi czołgami. Po zaciekłych walkach, oddziały sowieckie zostały odrzucone na północ wśród krwawych dla nich strat. Stracili oni przy tym ogółem 59 pancernych wozów bojowych. W walkach tych szczególnie wyróżnił się jeden z niemieckich korpusów pancernych, który w ciągu ostatnich 12-tu dni w północnej części obiektów fortyfikacyjnych dotarł aż do Wołgi, utrzymując zdobyty teren, a nawet rozszerzając go, wbrew bardzo silnym atakom bolszewickim. Na północ od Stalingradu odcięto bardzo ważne połączenia drogowe bolszewików oraz uniemożliwiono ruch okrętowy na Wołdze. Od dnia 23 sierpnia niemiecki korpus pancerny w walkach tych unieruchomił przeszło 430 bolszewickich pancernych wozów bojowych, zdobył lub zniszczył 160 dział, rozbił 2 monitory i 3 kanonierki na Wołdze, jak również zatopił 2 parowce rzeczne i 4 większe motorówki. Ponadto oddziały tego korpusu zabrały do niewoli 900 jeńców.

Niemieckie samoloty bojowe skoncentrowanymi siłami bombardowały w środę stanowiska artylerii bolszewickiej. Celnie trafiono i zniszczono magazyny zaopatrzeniowe wojsk sowieckich, a ponadto 8 składów amunicyjnych wyleciało w powietrze. Samoloty bojowe celnymi bombami i ogniem z broni pokładowej łamały opór bolszewików. Samoloty nurkowe unieruchomiły 13 dział bolszewickich.

Ponadto niemieckie samoloty bombowe zwróciły swoje ataki na bolszewickie linie dowozowe. Poważnie uszkodzono szereg dworców, a wielka ilość pojazdów nie mogła kontynuować dalszej podróży.

Dokonywane przez bolszewików przy poparciu silnych oddziałów broni pancernej ataki odciążające załamały się w ogniu artylerii przeciwlotniczej oddziałów lotnictwa.

W rejonie Rżewa, pod Leningradem i na froncie Afryki łamią się nieustannie ataki alianckie. Na Nowej Gwinei Japończycy idą naprzód. Komunikat australijskiej służby informacyjnej mówił o pogorszeniu się sytuacji.

Wojskom japońskim udało się obejść pozycje australijskie. Wśród grzbietów i przełęczy gór Stanleya doszło do zaciętych walk, a los ważnego punktu strategicznego, jakim jest Port Moresby, rozstrzyga się w bitwie, odbywającej się w odległości 80 km, koło miejscowości Isoezi. Potencjał wojenny Australii nie będzie wzmocniony, gdyż — jak to oświadczył premier rządu — niemożliwe jest otrzymanie jakichkolwiek dodatkowych transportów zza morza.

**Port w Noworosyjsku**

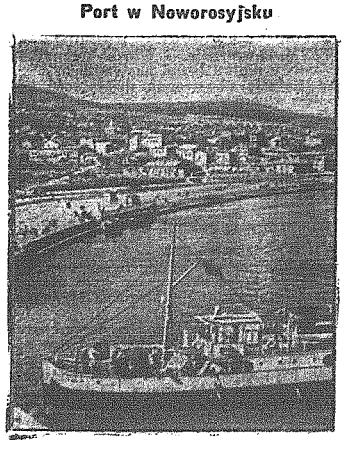
zdobyty przez wojska niemieckie.

# Dodatek dla katolików

## Ewangelia św. na niedzielę XVI po Ziel. Świątkach

*W on czas, gdy Jezus wstąpił do jednego ze starszych faryzeuszów w szabat, aby się posilić, a oni go podpatrywali. A oto człowiek pewien opuchły stanął przed nim. A Jezus zwrócił się do uczonych zakonnych i faryzeuszów pytając: Czy godzi się w szabat uzdrawiać? Ale oni zamilkli. On zaś ujawszy chorego uzdrowił go i odprawił. A potem do nich mówił: Komu z was wół albo osioł do studni wpadnie czy zaraz go nie wyciąga nawet w dzień sobotni? Ale i na to nie mogli mu odpowiedzieć. Taką potem przypowieść powiedział do biesiadników, widząc, jak obierali pierwsze miejsca mówiąc do nich: Kiedy będziesz zaproszony na wesele, nie siadaj na pierwszym miejscu, bo może kto godniejszy od ciebie został zaproszony przez niego; żeby ten, który ciebie i jego zaprosił, przyszedłszy nie powiedział ci tobie: Daj mu miejsce; byłoby ci wtedy wstyd mieć ostatnie miejsce. Ale jeśli cię zaproszą, idź, siądź na ostatnim miejscu, a gdy przyjdzie ten, który cię zaprosił, powie tobie: Przyjacielu, posiądź się wyżej. Będziesz miał wtedy zaszczyt wobec wszystkich, którzy z tobą siedzą. Bo kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża będzie wywyższony (Łk. XIV, 1-11).*

* * *

„A oni go podpatrywali" powiada ewangelista święty Łukasz. Świętość życia Jezusa Chrystusa, która potępiła butę i obłudę faryzeuszów, wzbudziła w nich zazdrość, tak, iż go o śmierć przyprawić chcieli.

Lecz zazdrość nie zaginęła wraz z faryzeuszami: także i teraz wielu jest takich chrześcijan, w których zakorzeniona jest ta wada i zatruwa im życie. Niewymownego doznają smutku z powodu dóbr innych, gdyż uważają je za szkodliwe dla swoich. Chciwy jest egoista, człowiekiem miłującym własne „ja", który wszystko chciałby posiadać. Jaką jednak ciągnie z tego korzyść? Popełnia tylko grzechy, gdyż chowa w sercu zawziętość, nienawiść, antypatię... które to uczucia prowadzą go do obmów, bluźnierstw i przekleństw.

Zazdrość jest grzechem szatana, który wskutek niej skłonił do grzechu naszych prarodziców, szatana, który cieszy się ze zła smuci się z dobra i ciągnie do grzechu. Dość trudno jest poprawić się z wady zazdrości, ale można jej się wyzbyć przez rozważanie miłości Bożej, przez modlitwę i częste, a godne przystępowanie do Stołu Pańskiego.

„Czy godzi się w szabat uzdrawiać?". Człowiek stworzony przez Boga, dąży do Boga, jako do swojego ostatecznego celu; musi przeto poświęcić kilka dni wyłącznie Bogu, a Kościół postanowił, aby tymi dniami były niedziele i święta.

Nie wystarczy jednak wstrzymywać się od uczynków zakazanych, ale należy także spełniać uczynki pobożności. Nie ma zapewne świętszej, przyjemniejszej Bogu, a zbawienniejszej dla nas rzeczy, od słuchania Mszy świętej. Należy również słuchać kazania, czyli słowa Bożego, bo Pan Jezus powiedział: „Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go".

Oprócz słuchania Mszy świętej i kazania wskazaną jest rzeczą wspomagać naszych bliźnich, bo to co dobrego uczynimy jednemu z maluczkich, Panu Bogu czynimy, a on nam to sowicie wynagrodzi.

# Skarbnica wzorów — Święci Pańscy

Chcąc się cieszyć wiecznym zbawieniem, musimy już tu na ziemi zasłużyć na łaskę Bożą, która wieść nas będzie do Królestwa Niebieskiego.

Skarbnica wzorów będą nam Święci Pańscy, jaśniejący cnotami wspaniałych katolików i wybrańców Boga. Zespoleni z nimi modlitwą, naśladując ich życie, pracę, cierpienia, czyny bohaterskie, zasługi i cnoty — pójdziemy drogą doskonałości i uduchowienia, stając się bliżsi zrozumienia wieczystej prawdy i najwznioślejszego ideału — odrywając serca od wszystkiego, co ziemskie i niskie — wznosząc się coraz wyżej wyzwolenia z małości i ułomności ducha człowieczego.

Wśród zastępu Świętych Kościoła, każdy może sobie znaleźć Patrona, a poznawszy jego żywot, ćwiczyć się w naśladowaniu.

„Szczęśliwy ten na ziemi, kto miał zawrzeć przyjaźń ze świętymi". Stawiajmy sobie za cel i obiekt do podziwu nie zwykłych, uginających się pod ciężarem życia, wiecznie niezadowolonych ze swego losu ludzi, ale postacie świetliste, porywające, pełne głębokiej treści wewnętrznej. Jest to rzeczą dowiedzioną, że kto często z kim przestaje upadabnia się z biegiem czasu do swego towarzysza, przejmując jego zasady i sposób postępowania. Wzorem w danym wypadku staje się zawsze silniejszy intelekt. Nie wypaczajmy zatem swego charakteru i skłonności do dobra przyjaźnią niedopowiednią, wzorem niezasłużonym dla naśladownictwa, spróbujmy przeczytać choć raz o żywotach Świętych, a zobaczymy jak nas ta księga najczystszego piękna duchowego oświeci, umocni w wierze, nawróci, zagrzeje do ideałów, przybliży do radosnej ciszy wewnętrznej, wypływającej z poczucia i zrozumienia dobra, jak dziwną siłą pociągnie do innego życia.

„Zguba nasza — z nas wypływa, a tylko w Bogu zbawienie jest nasze". Zdrowiem bowiem i siłą pojedyńczych ludzi i narodów jest — cnota, a postęp i oświata musi iść w parze z coraz lepszym zrozumieniem i spełnieniem bożych przykazań. Najwspanialszym bohaterstwem jest — pokonanie samego siebie. Św. Klemens z Aleksandrii określa to pokonanie samego siebie tymi słowami: „Samozapoznanie jest najpiękniejszą i najpożyteczniejszą ze wszystkich umiejętności. Poznawać siebie, znaczy poznawać Boga w sobie".

Cokolwiek bowiem w życiu nas spotka, musimy wiedzieć, że dzieje się to, z woli Boga. Różnymi drogami prowadzi nas Dobry Pasterz do zbawienia. Nikt przecież nie rodzi się doskonałym. Cnoty wszelkie zdobywać trzeba pracą, czuwaniem nad sobą i modlitwą. Bądźmy surowymi dla siebie, a miłosiernymi dla bliźnich, gromadząc w sobie skarby na żywot wieczny.

*B. Szczęsny.*

## „ŚPIONE MIASTO"

*Miasto śpi — Po dachach wędruje*
*srebrny dysk księżyca*
*Mroczne sylwetki domów drą tiarą*
*szczerbatą*
*Błękit niebios, a okna palą się pożarem*
*I srebrną szpadą jeźdźi skrzy się bruk*
*ulicą*

*Spokojnie jest pod twoją cudowną opieką,*
*Pani Niebios — to miasto — co jest t*
*Twe stolicą*
*Widzę jak w nocy czuwa Twe*
*przesmutne lico*
*I jak sny nasze błogosławisz,*
*miłosierną ręką*

*Z powszedniości wydźwigłe — białe*
*strome wzgórze*
*Które szkarłatnym wieńcem koronują*
*róże*
*I snuje się cienista pachnąca aleja*
*parkowa*

*W niebiosa szarym pionem lśnie masyw*
*wieży*
*To modlitwy nasze — o Pani!*
*U Twoich stóp leży*
*Śpiący gród cudami słynący, Jasna —*
*Częstochowa*

(d. A. B).

# Wiadomości ze świata katolickiego

### Katolicy obchodzą święto Matki Boskiej Siewnej

W progi, jak gołąbki siwych staruszków św. Joachima i św. Anny wszedł anioł ze zwiastowaniem poczęcia Matki Odkupiciela świata. Niepokalanie poczęta, wolna od grzechu Maria, na ziemię zeszła jako świętością promienna dziecina.

I od owego czasu, aż po dzień dzisiejszy, lud wierny czci dzień Jej narodzenia, który przyniósł ziemi wzór matek i czystości, ucieczkę i pocieszycielkę naszą.

Świat katolicki cześć Jej niesie, łącząc święto narodzin z uroczystością Matki Boskiej Siewnej, która błogosławi pola pierwszym rzutem siewcy ozimin.

### Intronizacja Serca Jezusowego

W Jaen w Hiszpanii dokonano intronizacji obrazu Najświętszego Serca Jezusowego. Z tego powodu odbyły się misje przed intronizacją, które głosili Ojcowie Jezuici.

### Dzisiaj „Pius XII" — w hołdzie Ojcu Św

Ojciec Święty raczył przyjąć na specjalnej audiencji dr Lamberta De Camillis i wydawcę Filipa Colétti, który złożył w hołdzie Ojcu Świętemu dzieło p. t. „Pius XII", napisane z okazji 25-tej rocznicy konsekracji Ojca Świętego, przez dr De Camillis. Papież Pius XII udzielił im błogosławieństwa za trudy, poniesione dla Kościoła i pontyfikatu rzymskiego.

### Subsydium Ojca Św.

Ojciec Święty Pius XII, dowiedziawszy się o trzęsieniu ziemi, które nawiedziło Guatemalę w pierwszych dniach sierpnia, polecił J. E. ks. Beltrami, Nuncjuszowi Apostolskiemu w tymże państwie, wyrazić dla tegoż kraju, dotkniętego nieszczęściem, Jego uczucia ojcowskiej miłości wysyłając zarazem znaczne subsydium.

### Ósme stulecie Opactwa w Novacella

Ojciec Święty z okazji ósmego stulecia założenia Opactwa Kanoników Regularnych w Novacella, wysłał do obecnego opata, Ambrożego Giner, list z życzeniami na pamiątkę wielkich zasług, które zdobyło sobie to opactwo w ciągu całego swego wieku, jako ośrodek chrześcijański i cywilizacyjny

# Co jest w otchłaniach międzygwiezdnych?

## Eter świetlny czy absolutna próżnia? — Czym jest słońce?

Gdy w pogodną noc wzrok podnosi się w górę i widzi na firmamencie lśniące migotem brylantowym roje gwiazd, wyłania się pytanie w umyśle, w jaki sposób te promienne strugi świateł przybywają na naszą planetę

Fizyka teoretyczna usiłuje dać na to odpowiedź, lecz jak dotychczas nie udało się skonstruować objaśnienia, któreby zadowoliło wszystkie umysły, nastawione krytycznie.

Najbardziej popularną była teoria, twierdząca, że światło jest ruchem falowym cząsteczek tajemniczej substancji — eteru. Miano to istniało już w starożytnej Grecji i oznaczało „powietrze niebiańskie". Według definicji, jaką ustaliła fizyka, eter świetlny ma być substancją niematerialną, nieważką, przenikającą wszystko i przewodzącą siły elektryczne oraz prądy magnetyczne.

Zapatrywania najwybitniejszych fizyków na istotę eteru różnią się jednak bardzo od siebie.

I tak lord Kelvin mówi, że eter jest ciałem stałym i elastycznym; Oliver Lodge twierdził, iż stan skupienia eteru jest dziesięć miliardów razy większy niż platyny. Według zdania tego, światowej sławy uczonego, milimetr sześcienny eteru ma zawierać ilość energii, równającą się milionowi kilowatów, centymetr sześcienny zaś tej niesłychanie cudownej i dziwnej substancji ważący milion ton, ma posiadać siłę miliarda koni, która mogłaby wykonać pracę w ciągu 40 milionów lat.

Inny uczony, Dr. P. Köthner pisze w swym dziele p. t. „Chemia Niepojmowalnego": „Zmuszeni jesteśmy obdarzać eter międzyplanetarny właściwościami, które trudno objaśnić. Nie wywiera on tarcia, albowiem w nieprzerwanym obiegu globów, w czasie tysiącaleci, nie spostrzeżono najmniejszego nawet opóźnienia, z czego wynikałoby, że ruch ich odbywa się w absolutnej próżni. Równocześnie eter musi jednak posiadać masę, ponieważ ruch cząsteczek materii zamienia się w energię ruchomą eteru".

Sprzeczności te podkreśla również prof. Dr. E. Graetz w książce: „Stare pojęcia i nowe fakty w fizyce". Mówi on: „Eter ma pozostawać w stanie spokoju, nie poruszać się wraz z innymi ciałami, w innym zaś wypadku odbywa on z nimi wspólny ruch, nie pozostaje więc w stanie spokoju. Narzuca się stąd nieodparty wniosek z tych przeciwieństw, że dotychczasowe pojęcia o eterze są absurdalne, i że żaden eter w ogóle nie istnieje". Zapatrywania takie wygłosili i zwolennicy teorii względności Einsteina.

Prócz tego, doświadczenia przeprowadzone w roku 1937 przez prof. Joosa, przy pomocy przyrządów działających z precyzją do jednej milionowej części milimetra, wykazały, że nie może być mowy o powstawaniu jakiegoś wiatru eterycznego, z którym ziemia w swym obiegu po przestrzeni międzyplanetarnej musiałaby się stykać, gdyby eter naprawdę istniał.

Sprawą tą, między innymi, zajmuje się Johannes Lang, twórcą bardzo mało znanej, nowej teorii o budowie wszechświata.

Podkreśliwszy powyżej przytoczone sprzeczności, stawia pytanie, w jaki sposób zwolennicy teorii względności mogą objaśnić przenoszenie się światła oraz promieni wysyłanych przez ciała świecące. Astronomia mówi nam, że światło gwiazd dociera do nas po upływie bardzo długiego czasu, po milionach lat. w niektórych wypadkach. Jakże zjawisko to może zachodzić, jeżeli pomiędzy globami we wszechświecie istnieje całkowita próżnia? Jeżeli światło jest ruchem, falowym, wówczas koniecznym jest obecność środowiska, stawiającego opór, albowiem bez oporu żadna fala nie powstanie. W próżni zatem fale tworzyć się nie mogą. Wszelkie falowanie w próżni zanika niezwłocznie, wobec czego niemożliwym się staje, by fale świetlne mogły się w niej utrzymać. Oczywistość tę. chce fizyka i teoria względności zasłonić formułami matematycznymi, nie biorąc pod uwagę, że matematyka jest tylko narzędziem pomocniczym, które nie może zastąpić wyobrażeń, a jedynie wyobrażenia mają dla człowieka decydujące znaczenie i czynią z niego myśliciela. Tworzone dotychczas definicje — to zwykła gra słów, która nie może objaśnić zjawisk o jakie chodzi. Teoria fal świetlnych nie tłumaczy całego szeregu zjawisk.

Co się dzieje, pyta Lang, z energią promieni słonecznych, gdy w czasie pełni lata, wypadnie dzień deszczowy i ziemia przesłonięta jest gęstym płaszczem chmur. Gdzież podziewa się wtedy letni żar promieniowania słonecznego? Gdyby nasłoneczniona strona chmur była rozgrzewana w tym samym stopniu co powierzchnia ziemi, chmury musiałyby zniknąć niezwłocznie lub spaść na ziemię w postaci gorącego deszczu.

Fizyk da odpowiedź, że krople wody nie pochłaniają prawie promieniującego ciepła. Nie rozwiązuje to jednak pytania, co się dzieje z energią promieni słonecznych. Jeżeli bowiem chmury nie absorbują ciepła, to ciepłota owa pomimo wszystko powinna się przedostać na ziemię, o ile zaś byłaby pochłaniana przez chmury, wówczas ponad nimi musiałby panować wielki żar. Wiadomo jednak, że tam jest zimno. Gdzież zatem podziewa się energia; nie może ona ginąć.

Trudno odmówić logiki tym zarzutom.

Na miejsce dotychczasowych, uznanych przez naukę teorii fizycznych światła, Lang podaje własne, oryginalne. Wychodzi on z założenia, zaznaczając przy tym pozorną paradoksalność, że promienie słońca nie są jednocześnie promieniami ciepła.

Wynika z tego, że samo słońce — mówi on — nie jest kulą ognistą, gdyż jako taka, musiałaby wysyłać promienie ciepła, a w tym wypadku, przebycie przez nie odległości 150 milionów kilometrów drogi pomiędzy ziemią, a słońcem, w lodowatej przestrzeni o temperaturze 273 stopni poniżej zera, stanowiłoby nową, nierozwiązalną zagadkę.

Otóż, według Langa promienie słoneczne nie, są ani promieniami światła, ani też ciepła, lecz prądem elektronów, które przy zderzeniu się z materią, stają się światłem lub ciepłem i zależnie od siły tego zderzenia powstaje więcej światła lub ciepła. Najbardziej gęsta materia stawia elektronom największy opór, cząsteczki jej falują silniej i dlatego rozgrzewa się bardziej. Obecnie wiadomo już ogólnie, że ciepło nie jest niczym innym jak ruchem cząsteczek własnych materii. Ruch molekułów rozgrzanej materii udziela się otoczeniu, powodując ruch jego molekuł i w następstwie rozgrzewanie się. W ten sposób powierzchnia ziemi oddaje swe ciepło, przyległającemu do niej warstwom powietrza, i dlatego w miarę podnoszenia się w górę, powietrze jest coraz zimniejsze, chociaż promieniowanie słońca nie jest tam zatrzymane przez chmury lub parę wodną.

Na uwagę zasługują wywody Langa, dotyczące temperatury na biegunach ziemskich. Panujące tam mrozy wiązane są przez naukę geografii z faktem ukośnego padania promieni słonecznych na owe terytoria.

„Gdyby słońce było kulą ognistą — twierdzi on, — a powietrze pochłaniało promienie słoneczne, musiałoby się ono wskutek tego rozgrzewać i,, zgodnie z zasadą zachowania energii, ciepłota nie mogłaby zniknąć bez śladu. W rezultacie więc na biegunach winna panować temperatura gorąca, ponieważ każdy z nich naświetlany jest przez słońce w ciągu sześciu miesięcy w roku, podobnie jak i równik. Nikt z fizyków nie zechce kwestionować zasady zachowania energii, zatem rozumowanie moje jest słuszne" — kończy Lang swe wywody na ten temat.

Nie podejmujemy się rozstrzygać, czy, bądź co bądź, ten obdarzony wybitnym umysłem krytycznym, autor nowej, interesującej teorii, ma słuszność, gdyż jest to sprawą właściwych uczonych.

W następnym artykule zajmiemy się dalszymi częściami konstrukcji teoretycznej Langa, które są niemniej ciekawe, a nawet rewelacyjne i posiadają sensacyjności. j. s.

# Błogosław Boże

*Błogosław Boże nasze ludzkie życie,*
*Uśmiechy szczęścia i zrywy rozpaczy,*
*Błogosław ludziom, co o wczesnym świcie*
*Mozołem potu święcą trud wieśniaczy...*
*I, co w południe rozpalone czoła*
*Chylą w modlitwie, szepcząc Anioł Pański*
*Błogosław Boże i do siebie wołaj,*
*Siląc boskością — utrudzonych ludzi,*
*Hostią skupienia łamiąc gest poddańczy*
*Wobec tych smutków, z których serce gorzki*

*Wielkością wspieraj i błogosław Boże!*
*Rozłóż nad nami swej opieki dłonie,*
*Gestem uciszaj rozszalałe skargi...*
*Boże — Człowieka w cierniowej Koronie*
*Daj, by dziękczynnie sławiły Cię wargi*
*Tych, co zszarzeli w swych bluzach roboczych*

*Skupiają siły, załzawiają oczy,*
*W dymach fabrycznych patrząc w trud codzienny*

*Ukaż się ludziom poprzez złote zorze:*
*Postacią mocny, boskością promienny!*
*Spraw, byśmy w ciszy ducha i pokorze*
*Stali się wielcy!*

*Błogosław nas Boże!*

H. Antosiewicz.

# Ojciec zegarka kieszonkowego

Przed 400 laty zmarł w 63 roku życia wynalazca zegarka kieszonkowego, ślusarz Piotr Henlein z Norymbergi. Wynalezienie zegarka kieszonkowego należy do najbardziej epokowych zdarzeń w owych latach. Wyrażenie „zegarek kieszonkowy" jest właściwie w tym wypadku anachronizmem, gdyż pierwsze zegarki nie były noszone w kieszeni, lecz jako przedmioty kosztowne najczęściej na szyi. Wedle badań historycznych, wynalezienie zegarka kieszonkowego nastąpiło prawdopodobnie w latach 1508-1510, gdyż w r. 1511 ukazało się w Norymberdze łacińskie pismo nauczyciela szkoły w Sankt Loranz, które wspomina już o tym. Znajdujemy tam następujące zdanie „Codziennie wynajdują subtelniejsze rzeczy. Piotr Hele (Henlein), młody jeszcze człowiek, sporządza dzieła, które podziwiają nawet najuczeńsi matematycy, gdyż z pewnej ilości żelaza wykonuje on wyposażone w wiele kółek zegarki, które, jakby je obrócić, bez jakiegokolwiek ciężarka pokazują 40 godzin i biją, tkwiąc w zanadrzu lub w sakiewce".

Zegarki kieszonkowe były w owym czasie klejnotem, rozdawanym jedynie w rzadkich wypadkach przez miasto Norymbergę i to tylko bardzo zasłużonym osobom.

(— u).

# Czy wiecie, że...

...słowo ambrozja ma swoje wielorakie znaczenie. Najczęściej, pod pojęciem „ambrozja" rozumiemy wsławione przez mitologię pożywienie olimpijskich bogów, pożywienie preparowane w poetyckiej kuchni, nad ogniem natchnienia wielkich fantastów, pożywienie które podane na uczcie nadludzi, daje po spożyciu — wieczną młodość i nieśmiertelność.

Ambrozją nazywamy też zioła lub krzewy o miłym zapachu. Krzewy Ambrozji sprowadzono z Ameryki Płn. dla jej wielkich walorów dekoracji ogrodniczej. Nie sposób wymienić wszystkich ambrozji, wystarczy jednak zaznaczyć, że słowo to posiada 22 najrozmaitsze znaczenia. (a)

...najstarsza mapa świata liczy 4.500 lat. Znaleziona w ruinach starożytnego miasta Nuzi w Azji Mniejszej, stanowi nader doniosłe odkrycie archeologiczne, rzucające światło na historię północnej Mezopotamii. Jest to kawałek glinianej tabliczki o stosunkowo małych wymiarach. Na niej to jakaś nieznana ręka narysowała rylcem kamiennym plan majątku pewnego bogatego człowieka, o którym pismo klinowe wieści, iż nazywał się Shot-Azala. (c)

...uczep, czyli dwuząb, rodzaj roślin z rodziny złożonych, cechuje się kielichokrywą wielolistkową i ziarnem zaopatrzonym w ciernie. Ta pospolita, żółto-kwitnąca roślina dostarcza wieśniakom trwałej barwy naturalnej w odcieniach ochry. Uczepem farbuje się najlepiej płótno, które zyskuje piękny żółty kolor, gotując się razem z ałunem. (a)

# Skradzione szczęście

*Wybrali sobie domek maleńki w lesie schowany. Wybrali sobie ustronie ciche, kryjówkę miłą i grzech schowali między pachnące, żywiczne ściany. Na ganek jasny jedynie słońce do nich wchodziło. Wchodziło rankiem, lasu, oddechem, zielonym gajem. Kwiaty się do nich śmiały jesienią w miłosnej dani. Cicha kryjówka żyła ich śmiechem i była rajem...*

*Świat oszukali, w las się schowali — ci zakochani...*

*A w nocy Pan Bóg zapalał gwiazdy na firmamencie i huśtał czuby wysokich sosen w szumne pogwary... Dusze tęczowił brzask liliowawy we mgłach zamęcie... Kroplami rosy skrzył się dzień nowy w zaklęte czary...*

*A raz, o zmroku jakiś upiorny z czarnych już krzaków wyszedł duch leśny, dziad obłąkany z kosturem w ręku. Wokół rozbrzmiały krzyki złowieszcze zbudzonych ptaków... Spokój się zatrząsł, przeraził obcym, zasłonił lękiem.*

*Haa!... — zawył przybysz wichrem zbudzonym w gąszczu liścienia. — Dziś się przerodzę, piekłem złodziei wejdę wam w duszę, namówię stracha, by zbudził w lesie szmery sumienia, a niepokoje przemienię w winy, podłe katusze.*

*I z pól do domku przed zimą srogą zagonił myszy: bure futerka, trwożne stworzonka, wiecznie ruchliwe! W noce szalone sumienie drzemie, lecz szmery słyszy, zamyka oczy, spija się ciszą, lecz jest trwożliwe... Noc w noc chroboty były, gonitwy i magia ruchów: coraz zwierzęca, coraz głośniejsza, stąpania obce...*

*Dom się przemienił w niepokój nocy i sady duchów; miłość — strwożona szmerem w pomroce — szła na manowce.*

*A gdy się wrzosy rozliliowiły hen... po polanie, las się upajał pięknem jesieni, opadem liści... ot... dnia pewnego... odeszło od nich już zakochanie...*

*Przekleństwem winy sen się zakończył, przesytem ziścił...* Leto.

* * *

*(u) — Guciu, brakuje mi guzika u kamizelki!*

*— Myślisz, że nie wiem o tym? Byłam tylko ciekawa, kiedy ty nareszcie to zauważysz!*

*

*Służbiście Serwacemu wyrzekł szef Pankracy:*
*— Dlaczego pan tak późno przychodzi do pracy? —*
*Oglądając zegarek, gniewając się srodze,*
*Usłyszał słowa: — Za to wcześnie z niej wychodzę.* —

# Sublokator i jego pan

Sublokator i jego pan. Ewentualnie: sublokator i jego pani, lub państwo.

Najpierw defilada: „sublokator jest to głupkowaty intruz, któremu się wydaje, że za jego kilkadziesiąt złotych powinien czuć się w naszym pokoju jak u siebie w domu".

Człowiek bezdomny, który pragnie przytulić głowę w cudzym gnieździe, przegląda zazwyczaj dział „Lokale" w drobnych ogłoszeniach najpoczytniejszego w mieście pisma.

Ogłoszenia, polecające pokoje do wynajęcia, są najperfidniejszymi kaczkami dziennikarskimi, jakie od czasu wynalezienia druku pojawiły się w prasie.

— „Piękny, absolutnie niekrępujący pokój do wynajęcia, minuta drogi od dworca, cudowne położenie, wyrafinowany komfort, cena przystępna..."

Kandydat na sublokatora rzuca wszystko, nie dojada obiadu i pędzi do raju obiecanego.

W pierwszej chwili jest zaskoczony, że musi iść od dworca żwawym krokiem nie minutę, ale prawie kwadrans. Wreszcie oczom jego przedstawia się nieco odrapana kamieniczka, pozująca figlarnie na willę.

Dla pewności sprawdza czy się nie pomylił— czy tu jest ten cudownie położony dom?

Ale nie: nie pomylił się. Tutaj. Wprawdzie na cudowne położenie jest dopiero mały zadatek, w postaci jednego nierównego trawnika i kilkunastu anemicznych, początkujących drzewek — ale; czego się nie robi dla „wyrafinowanego komfortu?"

Sublokator in spe wspina się na drugie piętro po wąskich i śliskich schodach, konstatując mimochodem, że klatka schodowa jest nieco zbyt ciemna, ale zato pełna gastronomicznych woni.

Naciska dzwonek.

Otwiera służąca w czarnym fartuszku... Nie; pardon. Fartuszek jest biały, ale wiek i obowiązki zawodowe uczyniły go czarnym.

— Czy tu jest do wynajęcia komfortowy pokój? — pyta sublokator pogodnie.

— A tu — odpowiada ponuro służąca, patrząc nienawistnie na przyszłego zaśmiecacza stojącego na razie pustką pokoju.

— Które drzwi? pyta sublokator, przekonany, że „jego" pokój jest prosto z przedpokoju.

— Tędy. Przejdziemy tylko przez salon...

— Przez salon? — protestuje aplikant sublokatorski.

Ale dalsze słowa zamarły mu na wargach — jak się to mówi w sensacyjnych powieściach — gdyż oto ujrzał na progu salonu okazałą postać w jedwabnej szacie.

— Pan w sprawie pokoju? — pyta madame, wyciągając serdecznym gestem skrajną prawicę. — Jestem Jarzębiak-Starowińska, bardzo mi przyjemnie. Proszę, niech pan pozwoli. Pokoik jest śliczny. Cacko. Z widokiem na rzekę.

— Ale przez salon?... Krępujące... — bąka przerażony kandydat.

— Krępujące? — Dama unosi brwi z wizytą do grzywki. — Krę-pu-ją-ce? My w salonie bywamy rzadko, a zresztą... Hm, przecież pan nie będzie robił nic takiego. Sublokator boi się przyznać, iż jednak może się zdarzyć, że zrobi coś takiego. Trudno: świętych [illegible] ledwie jeden cienki kalendarz, a zwykłych śmiertelników jest — cała gruba książka telefoniczna.

Meble są ładne. Stylowe. To znaczy: każdy w innym stylu. Bardzo zresztą dojrzałe: antyki. Staruszki urocze. Nawet im nóżki drżą i uginają się pod ich posiwiałymi obiciami.

Tymczasem dama nie ustaje w zabiegach o osobę sublokatora.

Dosłownie zabiega — mu drogę, chwyta go za klapy, czaruje, uśmiecha się, robi nawiasową uwagę, że niebawem przyjedzie na dłuższy czas jej wyjątkowo piękna młoda siostrzenica — sublokator poddaje się i wywiesza na murach dwudziestówkę w charakterze „akonta".

Od tej chwili stał się wyłączną własnością damy w jedwabiach i jej rodziny.

Każdy jego krok, każde westchnienie, każda chęć i myśl podlegają surowej kontroli, ostrej bezwzględnej krytyce — wszystko, co czyni, jest „świństwem", nietaktem, chamstwem i nikczemnością.

Przed kilku laty szukałem pokoju w Warszawie.

Tym razem gospodyni była wytworną damą w starych, wybitnie przerobionych koronkach — pochodziła z arystokratycznej rodziny, (jak mi na wstępie wyjaśniła) — studiowała w Belgii — przechodziła niedawno katar kiszek (na zdrowie) — jest przedwojennych zasad — syn: inżynier, a poza tym złote dziecko—forsa z góry za dwa miesiące — jeśli kobiety, to strasznie dyskretnie, gdyż w domu jest jedenastoletnia wnusia, która „już dużo rozumie" — forsa z góry za dwa miesiące — koledzy niemile widziani — dym tytoniowy szkodzi firankom — forsa z góry za dwa miesiące — ma dedykację od Paderewskiego — służąca jest czysta ale złodziejka; — Achtung! attention — forsa za dwa miesiące z góry.

Wiedziałem, że: mowy nie ma — ale ogarnął mnie wisielczy humor.

— Tylko sto złotych za ten pokój? Strasznie tanio. Syn inżynier? — najlepszy fach. — Ja i kobiety?? ha, ha. — Koledzy? — żeby przychodzili popijać i pożyczać pieniądze (money Geld l'argent?) Czy palę papierosy — ohyda. Służące to w ogóle złodziejski i w ogóle morowa zaraza — chociaż czasem widziałem naprawdę morowe pokojówki... Dedykacja od Paderewskiego? no, no pogratulować. Studia w Belgii, pani szanowna?... — Belgia, to faktycznie... — i tak w tym duchu...

— A gdzie tu jest toaleta?

Dama zafrasowała się widocznie. Zdaje się, że tego pytania nie przewidziała. Dziwne: taki młody i już....

Wie pan, jedno biuro wynajmuje ode mnie dwa pokoje... i właśnie toaleta leży poza tym biurem... Więc póki oni urzędują — pan rozumie? Tak, że do drugiej popołudniu będzie pan trochę skrępowany... Ale w podwórzu jest taki ładny — kulturalny, że tak powiem...

— Poprostu, cacy W. C. — wtrąciłem.

Dama skinęła siwizną.

— No poza tem pan blisko ten koło pomnika Mickiewicza, albo na placu Napoleona... Vous comprenez?

Nie wynająłem. Trudno Mickiewicz mi nie odpowiada. Wolę Słowackiego, a pomnika tegoż, ani praktycznych przynależności niemasz w stolicy...

Chcę być lojalny dlatego przyznaję, że trafiają się gospodarze wyjątkowo porządni. Nawet nie wymyślają sublokatorowi i nawet czasem podają mu rękę.

Swoją drogą uważam, że stosunki między sublokatorami i ich paniami i panami pomogłyby się układać doskonale.

Przyjacielsko, pogodnie, pierwsza klasa.

Co mają uczynić sublokatorzy?

Mają: płacić czynsz punktualnie, bez szemrania, z uśmiechem na twarzy. Nie mają przyjmować żadnych wizyt bez względu na płeć i charakter. Mają chodzić w miękkich pantoflach, cierpieć na permanentną uremię, żeby nie niszczyć urządzeń toaletowych, nie kasłać, nie kichać, nie mówić przez sen, nie grać na gramofonie, nie palić papierosów ze względu na popiół na podłodze i firanki, schodzić panu swemu z drogi, dziękować Bogu, że pozwolił nam mieszkać w takim komfortowym pokoju, — a najlepiej, wyprowadzić się do hotelu, a czynsz przysyłać punktualnie przez pocztę.

a. l. m.

# Z PIOTRKOWA i OKOLICY

**Wrzesień 13 Niedziela**

Dziś: N. Imienia Maryi
Jutro: Filipa, Eugenii

Wschód słońca o godz. 5,28
Zachód „ „ 18,24

**Nie zaciemniając — narażasz siebie i drugich!**

**Dziś zaciemniamy:**

**Początek zaciemniania o 20,07**
**Koniec zaciemniania o 5,24**

## Wrzosy

Liliowią się już wrzosowiska. Ciche, owiane mgielką kardynalskiego fioletu, kępiskami falują po polanach, zwabiając rój owadów. Mienią swe barwy, zależnie od natężenia światła: w słońcu rozpalając się wesołym ametystem, w zmierzchach skarżąc się sinią zziębniętych kolorów, panoszą się tegoroczną dorodnością, tumanią serce poety czarem jesieni...

Wrzosy kwitną, ulubione kwiaty naszego wrześniowego zasłuchania się w milczące łkania srebrne spadających gwiazd. Wrzosy rozkwiecają zielone podszycia opodal leśnych ustroni, dają tło cieple ciemno-szmaragdowym zagajnikom.

Zerwane, ufarbowane na bardziej intensywny czerwony odcień — sprzedawane są w wdzięcznych miotełkach amatorom ich skromnej urody. Przyniesione do domów, stać mogą bez wody długie miesiące w zaschnięciu, kruche, łamliwe, sypiące maleńkimi dzwoneczkami kwiatów, martwe dawnym swym pięknem rozległych wrzosowisk.

Coraz częściej zdobią przydrożne Męki Pańskie i groby cmentarne w uwiciu bezpretensjonalnych wieńców, liliowią dnie jesienne — pokutną refleksją przeżytych, minionych już uśmiechów lata.

A gdy dziatwie zasłuchanej, babiuka — bajarka gaworzy o krasnoludkach, zapewnia, że we wnętrzach maleńkich, jak łebek od szpilki, kielichach kwietnych wrzosu, ukryte są skarby śpiącej królewny — jesieni, a pod ich krzaczkami, zasypiają codziennie liliowe leśne bajki.

h. a.

### Organizacja przemysłu w Okręgu Radomskim

(tp) Grupa Przemysłu przy Głównej Grupie Gospodarki Przemysłowej w Radomiu uwzględnia w swej organizacji przede wszystkim warunki miejscowe, i obejmuje: przemysł żelazny i metalowy, chemiczny, budowlany, tekstylny, skórny oraz papierniczy. Pozostałe drobniejsze gałęzie przemysłu radomskiego stanowią tylko oddzielne referaty przy Izbie Okręgowej w Radomiu.

Zadanie Grupy Przemysłu jest dwojakie: zarząd w obrębie grupy i współpraca z państwem. W ramach zarządu własnego leży udzielanie wskazówek w kwestiach technicznych i gospodarczych członkom Grupy (poszczególnym firmom) i troska o podniesienie zawodowe oraz wykształcenie narybku. Współpraca z państwem polega na pomocy doradczej przy kształtowaniu cen, budowie składów i magazynów, zaopatrywanie zakładów w potrzebne surowce i narzędzia pracy.

### Z notatnika [illegible]

**POŻAR OD PAPIEROSA**

(c) We wsi Nieszków, gminy Kacice, od niedopałka papierosa powstał pożar w zagrodzie Stanisława Kl. siela. Płomienie strawiły doszczętnie dom mieszkalny, budynki gospodarskie oraz stodołę ze zbiorami, po czym przerzuciły się na zasiednie zabudowania Piotra Szurugo, gdzie spaliła się stodoła ze zbożem. Straty wynoszą około 30 tysięcy złotych.

Z podobnej przyczyny wybuchł pożar w stodole Jana Mugdyna, we wsi Granów, tejże gminy. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej spłonęły dwa budynki wraz ze zbiorami.

**UNIEWINNIENI**

(-) Mieszkańcy Opatkowic Murowanych w pow. jędrzejowskim, Michał i Władysława Tutajowie skazani zostali w swoim czasie przez Sąd Grodzki w Jędrzejowie na karę 2 mies. aresztu za pobicie sąsiadki, Marianny Kucia. Oskarżony Tutaj miał rzekomo używać w bójce siekiery, którą zadał Kuciowej silny cios w głowę. Ostatnio sprawę Tutajów rozpatrywał ponownie Sąd Okręgowy w Kielcach, który wobec braku dostatecznych dowodów winy, oskarżonych uniewinnił.

**DZIECKO POPARZONE WRZĄTKIEM**

(y) Pozostawiony bez opieki w domu przy ul. Mickiewicza, 4-letni Michaś Wisnowski zabawiając się przy kuchni, przeczył stojący na niej garnek, oblewając się jego gotującą zawartością. Zwabieni krzykami dziecka sąsiedzi, wezwali lekarza, który opatrzył nieprzytomne dziecko przewiózł je do lecznicy.

## Rosną kadry fachowców metalowych

(tp) Wiek XX jest wiekiem żelaza i stali. Po pierwszej wojnie światowej wkroczyły te dwa materiały we wszystkie dziedziny życia, a za nimi i inne metale.

Wojna obecna wszystkie inne zadania poza własnymi potrzebami usuwa na plan drugi. Zarządzenia czynników miarodajnych zmierzają w tym kierunku, by wyszkolić jak najliczniejsze kadry fachowców metalowych, którzy i po wojnie będą mogli wykorzystać swoje umiejętności dla celów odbudowy i rozbudowy swego kraju.

Do takich instytucyj, której zadania pokrywają się z powyższymi zadaniami należą Warsztaty Szkoleniowe Ministerstwa Lotnictwa Rzeszy w Gen. Gub. Na terenie Gen. Gub. jest tych warsztatów cztery: w Krakowie, Warszawie, Lwowie i Częstochowie. Podlegają one bezpośrednio Ministerstwu Lotnictwa Rzeszy i stamtąd otrzymują program pracy.

Do Warsztatów Szkoleniowych przyjmowani są ludzie w wieku od lat 16 — 45. Rekrutują się oni przeważnie spośród mieszkańców wsi, jest jednak między nimi również pewien procent kandydatów z miast. Wśród uczniów znajdują się tacy, którzy jeszcze w ogóle nie zetknęli się z zawodem metalowym oraz inni, co o tej pracy mają już pewne pojęcie. Pierwsi przechodzą wyszkolenie, drudzy — przeszkolenie.

Zależnie od zdolności uczniów kursy trwają od 8 — 12 tygodni. Wyszkolenie obejmuje 4 zawody przemysłu metalowego: ślusarzy maszynowych, ślusarzy motorowych, spawaczy i tokarzy.

Po przebyciu kursów wyszkoleniowych ludzie przechodzą do fabryk metalowych w Rzeszy lub też w Gen. Gub.

Powyższy program pracy i przepisy obowiązują wszystkie warsztaty szkoleniowe, zależnie jednak od warunków lokalnych, mogą zachodzić w organizacji samych warsztatów pewne odchylenia.

Celem bardziej szczegółowego zilustrowania życia w takim warsztacie, zwiedzamy pewnego dnia warsztaty przeszkoleniowe w Krakowie przy ul. Krupniczej 44 i bursę znajdującą się przy ul. Jabłonowskich.

W wielkich widnych salach, stoją przy tokarniach lub imadłach ludzie różnego wieku. Praca odbywa się na podstawie rysunków, które uczniowie albo sami wykonują na lekcji lub otrzymują gotowe. Przy warsztatach znajduje się bowiem sala szkolna, gdzie pod kierunkiem fachowych sił nauczycielskich prowadzone są wykłady podstaw rysunku technicznego.

Życie w warsztatach ujęte jest w system koszarowy, uczniowie otrzymują bowiem także utrzymanie i noclegi. Podobnie, jak w wojsku, odbywa się rano pobudka, uporządkowanie pokoju, po czym następuje śniadanie, zbiórka i odmarsz do warsztatów.

Po skończonej pracy, która trwa od 7.15 — 16.45 z przerwą na obiad, wracają wszyscy do bursy, gdzie mogą spędzać czas, jak się komu podoba.

Liczba przyszłych fachowców metalowych szkolonych w Warsztatach Szkoleniowych Rzeszy jest znaczna. W Krakowie waha się ona pomiędzy 500 — 600 uczniami.

Wojna wyrzuciła wielu ludzi poza obręb dawnego życia, wojna też z powrotem w życie wprowadza. Ludzie, którzy by może nigdy w życiu nie wyjechali poza rodzinną wieś, poznają przede wszystkim trochę tego obcego dla nich świata i muszą wyrobić w sobie pewną samodzielność i energię życiową. Wiedza fachowa i praktyka, którą przechodzą, okaże się pożyteczną i dla ich przyszłości.

## *Filmy ze wsi*

### Wycieczka do lasu

Był piękny dzień, gdy rodzice wybrali się z dziećmi na wieś, na obiecaną z dawna wycieczkę. Już z daleka, z okalającego wioskę lasu dochodzi wesoły gwar ludzki. Zbliżają się do gromadki dzieci i starszych kobiet, obarczonych koszykami i dzbankami i rozpoczynają z nimi pogawędkę.

— Dzień dobry! A co to dziś w lesie tyle ludzi — jak na jakim odpuście.

A czyż to państwo nie widzą, że mamy dzbanki na jagody, koszyki na grzyby, a worki na zioła i właśnie się rozdzielamy, każda gromadka pójdzie w swoją stronę.

— No, widzicie, ja nie tam się dlatego, bo nieraz dawniej bywałem tu z dziećmi, ale mało kto zbierał jagody i grzyby, nie mówiąc już o ziołach.

— Tak, to prawda, dawniej marnowały się skarby lasu, teraz musimy odstawić pewną oznaczoną ilość płodów z lasu, pola i ogrodu na kontyngent i dlatego zbieramy.

— To tak za darmo zbieracie? — pytają zdziwieni przybysze z miasta.

— Ale skądże! — odpowiadają wesoło wieśniacy. — Zapłacą nam za wszystko, a oprócz tego za każde 100 kg jarzyn otrzymamy po 20 sztuk papierosów i ¼ kg marmolady. Za każde 100 kg owoców pestkowych ²/₃ l wódki, 100 szt. papierosów i 1 kg marmolady. Za 100 kg jagód, albo grzybów 100 sztuk papierosów, ¼ l wódki i 1 kg marmolady. Za 100 kg suszonych ziół 200 sztuk papierosów i 2 kg marmolady. Dostawą jarzyn i owoców zajmują się już ci, co je hodują. Ale zioła, grzyby, jagody, to już kobiety i dzieci zbierają chętnie, bo sobie coś zarobią, a i ojcom przysporzą papierosów. A zresztą wszystkie nawet dzieci wiedzą, że przez to przyczyniają się do wyżywienia ludności miejskiej.

— Tak, pięknie to z waszej strony, że myślicie o nas mieszczanach. A i my z naszej strony pracujemy, by zaspokoić wasze potrzeby. No, miło się nam gawędzi, ale nie możemy wam więcej czasu zabierać. Do widzenia i szczęść Boże.

## Dzień w kraju

### *1840 URZĘDÓW POCZTOWYCH*

KRAKÓW. — Liczba urzędów i agencji pocztowych na terenie Gen. Gub. wynosi w chwili obecnej 1840, co świadczy o wzmożonym tempie życia bieżącego. Ilość wysyłanych listów, telegramów i rozmów telefonicznych, osiąga olbrzymie cyfry.

### *HEŁMY DLA STRAŻAKÓW*

KIELCE. — Związek Gmin pow. kieleckiego przydzielił tytułem subwencji stalowe hełmy ochronne dla ochotniczych straży pożarnych w Chęcinach, Wolicy, Bielinach, Słupi Nowej i Łopuszcie.

### *ZWŁOKI NA TORZE*

JĘDRZEJÓW. — W pobliżu stacji Sędziszów na torze kolejowym znaleziono zmasakrowane zwłoki młodej kobiety (wieku około 25 lat), której koła pociągu odcięły głowę, obie ręce i lewą stopę. Lewej ręki, nie znaleziono przy zwłokach. Przy denatce znaleziono dowodów osobistych nie było. Popełnić ona prawdopodobnie samobójstwo.


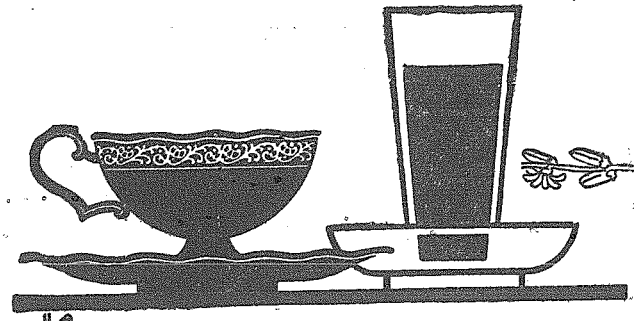

Szkło czy porcelana?

Dyskutowali smakosze, czy kawa lepsza z filiżanki, czy ze szklanki... dyskutowali, czy smaczniejsza z osadem, czy przecedzona... Ale po doświadczeniu czterech pokoleń nie podlega żadnej dyskusji, że do uzyskania kawy o pełnym smaku, kolorze i aromacie potrzebna jest domieszka z „Młynkiem".

Kto dziś kupuje paczkę z młynkiem i napisem Doska Franck, ten przekona się, że jest w niej to, co było zawsze: dobry, prawdziwy

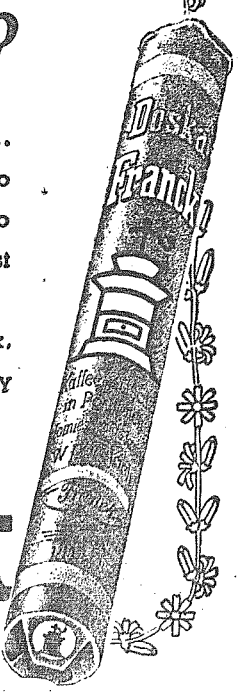


Franck

# Dom Ekspedycyjno-Transportowy „DEHAZET"

**Częstochowa, ul. Kilińskiego 14. Tel.: Biuro 16-16. Skład 16-15.**

Stała komunikacja samochodowa Częstochowa — Warszawa — Kraków
Oddziały: **Warszawa — Lublin.**
Korespondenci we wszystkich większych miastach Gen. Gubernatorstwa oraz Łodzi i Poznaniu. 75/i

---

## Stale na składzie

Torby papierowe
6589 Worki
Sienniki
Sztywniki
Tkanina papierowa
Chodniki
Torby rynkowe
Teczki
Szpagat

## T. KLUCZNY

**Częstochowa, Kilińskiego 24.**

---

ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY
## IGNACY RÓŻAŃSKI
DYPL. MISTRZ ELEKTRYK
**Częstochowa, ul. Krakowska Nr. 9,**
wykonuje wszelkie instalacje elektryczne siły i światła, przewijanie silników oraz grzejnictwo elektryczne. 6572

---

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-FOTOGRAFICZNY
## Kazimierz WIECZOREK
**Częstochowa, II-ga Aleja Nr. 37 (prawa oficyna),**
wykonuje zdjęcia pocztówkowe, dowodowe oraz portrety dowolnych rozmiarów sepia, kolorowe i czarne. — Ceny zniżone. 69/i

---

---

## MEBLE

supłó chcesz
do Mebiosty
tu spiesz, tam
w solidnym
wykonaniu
wielki wybór
jest
**Pracownia**
**skład mebli**
pod firmą
**Mebiosty**

Katedralna 16.
W. PIOTROWSKI
6.2578

---

**Młyńskie**
MASZYNY
KAMIENIE
turbiny wodne, wkład do jagielników, kamieni - perlaków, tarki, tarcze, siatki młyńskie, spinaczerowe, pasgurt, elewator, śruby, klamry workowe oraz wszelkie artykuły młyńskie poleca Kazimiersz Palaszewski, Warszawa, Poznańska 38 m 8
6040

---

Najszybciej i najtaniej
nicuje, przerabia i reperuje wszelką garderobę tylko
## Pogotowie Krawieckie
**Częstochowa, Kilińskiego 13.**
333

---

DEWOCJONALIA
„BAZAR" 51/i
Warszawa, Przechodnia 7.

---

**Skład Materiałów Piśmiennych i Papieru Pakowego**
**ZENON PSURSKI,**
Warszawa, Marszałkowska 137, tel. 584-73.
Hurt. (Skład w podwórzu) Detal.
Prowincja za zaliczeniem.
6491

---

## Wytwórnia Artykułów Spożywczych
# Cz. J. i A. Łempiccy
**Częstochowa, ul. Kopernika Nr. 21**

zawiadamia, że **wydawanie budyni** na miesiąc wrzesień 1942 r. po jednej sztuce dla dzieci do lat 10 na kupon Nr. 53 dla punktów rozdzielczych (sklepów) odbywać się będzie w/g niżej podanego porządku sprzedaży, a mianowicie:

wtorek dnia 15. 9. 42. sklepy od Nr. 48 do 160
środa dnia 16. 9. 42. sklepy od Nr. 161 do 260
czwartek dnia 17. 9. 42. sklepy od Nr. 261 do 360
piątek dnia 18. 9. 42. sklepy od Nr. 361 do 477.

Po odbiór towaru należy zgłosić się z kartami rejestracyjnymi w godzinach od 8-ej do 13-ej w terminach wyżej podanych. 77/i

---

---

## ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY
MISTRZ KONCESJONOWANY
## Michał Tarnowski
**Częstochowa, II-ga Aleja Nr. 21,**
**w podwórzu, w prawej oficynie,**
wykonuje wszelkie instalacje elektryczne siły i światła, przewijanie silników na prąd stały i zmienny oraz grzejnictwo elektryczne. 6565

---

**DOMY, WILLE, PLACE, MAJĄTKI, KOLONIE - poleca i poszukuje**
**B/H. ST. MIERZEJEWSKI**
Warszawa, ul. Nowogrodzka 25. Tel. 9-99-69
13 oddziałów własnych zapewni szybką korzystną transakcję.

---

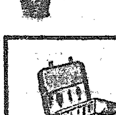

**Wytwórnia Walizek**
kasety, płaszówki, torby damskie, teczki, tornistry
**Adolf Karoń**
Warszawa, Pl. Żelaznej Bramy 8-51. Tel. 2.41.45.
6327

---

## FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA
P. F.
## ALEKSANDER HEININGER
właśc. JAN HEININGER
W CZĘSTOCHOWIE
poleca Sz. Klienteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby dywanów portier przędzy, sztuk i innych
**Fabryka: ul. Zaciszańska Nr 8/16.** **Sklep: ul. N. Marvi Panny Nr 32.**
6570 **Telefon 14-60** **Telefon 14-61**

---

## MEBLE
POLECA
**GLIŃSKI, Aleja 20.**
6504

---

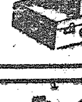

Maszyny · Meble Biurowe
Kupno-Sprzedaż-Naprawa
**Jan Jaworski**
Warszawa Krucza 45 tel. 9-66-14
512

---

# SKRZYNIE
torebki na owoce, art. spoż., cukierki, apteczne
**Papier — Skrzynie**
szpagaty, kartony wysyłkowe.
Prowincja za zaliczeniem.
**CENTRALA OPAKOWAŃ**
Częstochowa, Aleja Nr. 39, telefon 21-27 6181

---

**Czy umiesz już prowadzić samochód?**
Szkoła kierowców samochodowych i motocyklowych
## St. NOWICKI
Piotrków Pl. Tkaczy 2 (tel. 12-83)
Przyjmuje stale zapisy. 6508

---

## Robotnicy
wiek 18—20 lat do pracy w farbiarni poszukiwani. Zgłoszenia godzina 8—16 f-ma Heininger, Częstochowa, Zaciszańska 8.
6563

---

## BARWNIKI
do farbowania tkanin
K O L O R Y T
O K O L I T
O L S I A R
w wielkim wyborze kolorów w firmie
„HAK"
ul. Zielna 29
6557

---

**Zarząd Dóbr w Izdebniku**
nabywa wszelkie ilości
**owocu jarzębiny**
Informacji udziela B. RYLSKI
Częstochowa, ul. Sobieskiego 34. — Telefon 1255.
6596

---

**MIERNICZY PRZYSIĘGŁY**
## BRUNON JASIOBĘDZKI
**Częstochowa, ul. Piłsudskiego 21 m. 4,**
wykonuje wszelkie prace pomiarowe, wchodzące w zakres miernictwa i melioracyj rolnych. 481

---

## Śródmiejska Hurtownia
TYTON. - KOLONIALNO - SPOŻYWCZA
Warszawa - Przechodnia 1 róg Żelaznej Bramy.
Tel. 6.66 19 i 2.61-43
poleca
duży asortyment towarów kolonialnych oraz zakupuje gotówkowo każdą ilość trybie. 6465

---

## W DUŻYM WYBORZE
nuty, instrumenty i artykuły muzyczne.
poleca **St. Rudziński**
6535 Częstochowa, ul. Narutowicza Nr. 3

Co rano po myciu dalszy zabieg orzeźwiający, którego skutki dają się odczuwać przez cały dzień: napudrowanie się

**Vasenol** -pudrem do ciała

# Przybory szewskie

oraz formy, prawidła, prawidełka

poleca

**Franciszek Kimla**

**Częstochowa, Breslauer Strasse Nr. 1,**

(dawniej Al. Wolności). 6591

**Zastępstwo E. PIERNIKARSKI,**
**Częstochowa. ul. Mała 12. tel 16-62.**

**Włókiennicze towary i galanteryjne** 67

na karty zapotrzebowania do nabycia w najstarszej chrześcijańskiej firmie:

**Stanisław Uchnast,**

Częstochowa, N. M. P. 31.

**MŁYNSKIE**

maszyny narzędzia. materiał do naprawy i budowy kamieni maszyn gaze krajowa i szwajcarską, pasy, chemikalie oraz wszelkie przybory młyńskie poleca

STANISŁAW JUNG

Częstochowa Aleja 49, tel. 23-54 Skrzynka poczt. 11 6501

# Maszyny „Singera"

gabinetowe, zwykłe oraz krawieckie i rzemieślnicze

poleca **St. Wróbel** Częstochowa.

**ul. Piłsudskiego Nr. 9. (sklep)**

## Nowe możliwości pracy

## przez nowe zapotrzebowania

**do fabryk metalowych, przedsiębiorstw żeglugi rzecznej, transportowych, warsztatów kolejowych w Rzeszy i G. G., dla wszelkiego rodzaju sił pomocniczych i niekwalifikowanych męskich i żeńskich**

**dają**

# Biura Informacyjne

**w Częstochowie, II Aleja 28,**
**Piotrkowie, Gubernatorska 30,**
**Radomsku, Plac 3-go Maja 3**

Godziny urzędowe od 9—13 i 15—19, w sobotę od 9—13. w niedzielę od 11—13.

70 i

Czeskie, wiedeńskie i krajowe OZDOBY CHOINKOWE szklane i niestłukące się. Zimne ognie, lameta, śnieg, włos a. nielski, girlandy, lichtarze itp. CHOINKI sztuczne. Dekoracje świąteczne do wystaw sklepowych itp. Karty świąteczne Zabawki, lalki, gry towarzyskie i t. p.

**Dom Galanterii**

**Warszawa, Al. Jerozolimskie 32 tel. 520-98 i 301-12.**

Prowincja za zaliczeniem. Cenniki bezpłatnie.

6492

**SKUPUJEMY**

**rolki filmowe drewniane,** w rozmiarze 6×9 po cenie zł. 0,05 za sztukę. W rachubę wchodzą ilości ponad 1.000 sztuk.

Zgłoszenia kierować „ORION"

**Fabryka Fotochemiczna**

Kielce, Breitestrasse 44 6507

**Kafle** 68/1

piecyki i kuchenki przenośne oraz przybory do pieców

poleca

**M. NOWICKA, ulica Krakowska Nr. 26.**

(dawniej Narutowicza)

Podania do władz i urzędów, odwołania, tłumaczenia dokumentów i innych pism, odpisy na maszynie itp w języku polskim i niemieckim wykonuje Biuro Pisania Podań i Tłumaczeń

**J. Jasielska, Radomsko,**

Ring (Plac 3 Maja) Nr. 5 dom frontowy, I piętro (naprzeciw kancelarii notariusza Planety). 6590

Kursy Kierowców Samochodowych

**E. ŚLĄSKIEGO**

**Częstochowa, Targowa 18/22**

przyjmują zapisy. 71

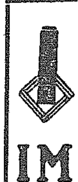

**GENERATORY**

do samochodów ciężarowych i napędu stałego

# IMBERT

wypróbowane

tanie

niezawodne

Sprzedaż:

**D/H Antoni Daleszyński**

Częstochowa

ul. N. Panny Maryi 53, m. 5 tel. 13-90. 6403

**WARSZAWA**

**Części rowerowe**

J. Korewicki

6447 **Piłsudskiego 21.**

# TROCINY

**sosnowe—suche**

w partiach wagonowych stale zakupuje 4 i

**D/H. Inż. T. Kwiatkowski**

**Warszawa, Górnośląska 25.**

Podziękowanie 344

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę i przyczynili się w czymkolwiek do urządzenia pogrzebu drogim mi zwłokom męża mojego

ś. † P.

**JANA LUDWISZEWSKIEGO**

a w szczególności Panu Dyr. Gościckiemu, p. Dewo, pp. Sokali, Zawierusze, Gudbierowi, Bol. Jastrzębskiemu i wszystkim pracownikom Rzeźni Miejskiej, krewnym, i znajomym, składa serdeczne „Bóg zapłać"

**Żona i rodzina.**

# GARNKI KAMIONKOWE

o pojemności od 3 — 50 Ltr. sprzedaje detalicznie ze składu Breslauerstrasse 14.

**„Deutsche Waren-Handelsgesellschaft"** 6575

# M E B L E

Duży wybór mebli nowoczesnych: sypialnie, otomany, kozetki, tapczany oraz meble biurowe.

**Ceny przystępne.**

Na żądanie klientów przesyła się koleją.

**M. Stobiński**

ul. Narutowicza Nr. 26 (naprzeciw szkoły). 6571

***Polecamy Sz. Klienteli***

wyroby własne

**f. „Elektro-Ceramika"**

wazy i wazony.
figury religijne
płaskorzeźby religijne,
kompletne lampy stołowe,
konsolki.
kuchenki elektr kompl.
kafle różnych rozmiarów kolorów i t. p.

Sprzedaż na miejscu od godz. 8 — 15-ej.

„Elektro - Ceramika"

St. P. Bednarski

Częstochowa. Kopernika 16. Tel. 24-76. 6423

**BARWNIKI OKOLIT**

do DOMOWEGO FARBOWANIA TKANIN

J. A. KRAUSSE WARSZAWA

**Tokarnię**

do obróbki drzewa kupię

CZĘSTOCHOWSKA FABRYKA MEBLI

**Częstochowa, Piłsudskiego 27,** 6581

# Uwaga!

**tu tylko tu**

chcesz przerobić, podzelować, szybko, tanio, zreperować, tylko w pogotowiu szewskim

**Józefa Kurpiosa**

przy ul. Katedralnej 12

**„METROPOL"**

**Radomsko**

Od soboty dn. 12.IX. 1942.

Zachwycająca komedia z kobietą komikiem

Anny Ondra

**„Jej pierwszy pocałunek"**

w rolach głównych: Adolf Wohlbrück — Fritz Odemar

Nad program: Najnowszy tygodnik Generalnego Gubernatorstwa ze zdjęciami z frontu wschodniego.

Początek seansów: niedziela g. 11.00, 3.00, 3.30, i 8.00. Sobota 3.00 i 5 30. Poniedz 5.30 i 8.00. Wtorek nie wyświetlamy! Środa i czwartek o godz 7.30. Prosimy przestrzegać powyższe zmiany seansów.

763

# Dla Pań!

Praktyczne, efektowne, modne torby na zakupy, ręcznie haftowane. — Wyłączna sprzedaż

**„CELLO"**

Częstochowa
ul. N. Maryi P. 31

Dla odsprzedawców rabat.

Wzory za pobraniem

661

### SPRZEDAŻ

**FUTRO MĘSKIE** kołnierz wydra brąz. spód foki, wierzch czarny, sprzedam. Rynek Narutowicza 31 (gospodarz) Zawodzie. 11/c

**MASZYNĘ „SINGERA"** gabinetową bębenkową i krawiecką nowe sprzedam Rynek Narutowicza 31, Zawodzie (gospodarz) 12/c

**KREDENS KUCHENNY** przedwojenny, kilim wełniany, patefon walizkowy z płytami zegarek, męski „Cyma" lotniczy na rękę oryginał sprzedam okazyjnie. Rynek Narutowicza 31, Gospodarz (Zawodzie). 13/c

**LISA SREBRNEGO** sprzedam. Rynek Narutowicza 31. Gospodarz (Zawodzie) 476

**SPRZEDAM** karakuły piękne oraz męskie futro, Częstochowa, ulica Dąbrowskiego nr 4. m. 10, oficyna 83

**PIĘKNY LIS** (krzyżak) oraz kołnierz z klapami karakuły sprzedam. Częstochowa, Kościuszki 21, m. 3 477

**JESIONKĘ MĘSKĄ** czarną wzrost średni najwyższy gatunek wełny sprzedam. Częst. Kościuszki 21, m. 3. 478

**SPRZEDAŻ** okazyjna: Domki 1-izb. 2-izb., 3-izb., 4-izb., z ogródkami wolnymi lokalami. Place przy ul. Rejtana, Kochanowskiego, Krasińskiego, Chłopickiego, Jasnogórskiej. Wiadom Otrąbek, Częstochowa, 7 Kamienic 25. 425

**MASZYNA DO PISANIA** nowa walizkowa najnowszy model sprzedam. Częstochowa, ul. P. O. W. Nr. 3, m. 1. 451

**FORTEPIAN** krótki sprzedam tanio. Wiadomość: Dąbrowskiego Nr. 52, m. 4. 528

**WÓZEK SPORTOWY** przedwojenny i wanna cynkowa w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Dąbrowskiego Nr. 52, m. 4. 529

**SKLEP** spożywczo kolonialny w Piotrkowie. Ziem Wschodnich 73, punkt pierwszorzędny, sklep dochodowy z powodu wyjazdu zaraz sprzedam. Wiadomość Piotrków, 1 Maja 34/36 Zygmunt Filipkiewicz. Warunki po obejrzeniu. 381

**GARNITURY** płaszcze, kostiumy, futra sprzedaje „Centrala" Częst. Kościuszki 21 I p. 368

**SPRZEDAM** futro męskie i damskie pierwszorzędne i lisa srebrnego. Częstochowa, ul. Mickiewicza 66 m. 3 373

**OKAZYJNIE** do sprzedania motory elektryczne w Zakładzie Elektrotechnicznym. Częstochowa, ul. Krakowska Nr. 9. 94

**SMOKING.** sprzedam. Wiadomość Częstochowa, Dwerniekiego 163 419

**ODSTĄPIĘ,** wydzierżawię od zaraz wyszynk z koncesją i kompletnym urządzeniem na wsi. Oferty kierować: Piotrków Tryb. skrytka pocztowa 1383 pod „Wyszynk". 6578

### KUPNO

**KUPUJĘ WSZYSTKO** złote przedmioty garnitury, palta, bieliznę, obuwie, maszyny „Singera" meble i różne przedmioty Sklep Komisowy, Rynek Narutowicza 32 Zawodzie 14/c

**KUPIĘ! KUPIĘ!** Starą dętkę samochodową lub kawałki. Częstochowa III Aleja 55 w podwórzu na lewo „Wulkanizacja gum". 88

**KUPIĘ** młodego wilczura tresowanego. Piotrków Tryb. Ziem Wschodnich 119 Sawicki. 6576

**FILATELIŚCI!** Szacujemy, kupujemy wartościowe zbiory, sztuki. Uzupełniamy. Zlecenia (znaczki załączyć 0,60): „Kolekcja" „Par", Warszawa, Bracka 17. 53/i

**KUPIĘ** rasową mleczną krowę, siewnik ogrodniczy, beczkę do gnojówki, wózek rowerowy. Ryksę, Częstochowa, Chłopickiego Nr. 188, Przybylski. 497

**KUPUJĘ UŻYWANE** i połamane płyty gramofonowe, płacę najlepiej Skład Nut Rudziński, Częstochowa, ul. Narutowicza 3. 16/c

### RÓŻNE

**OPONY! OPONY! OPONY!** Dętki samochodowe, opony rowerowe wulkanizuję Częstochowa, III-cia Aleja 55 w podwórzu na lewo. 87

**FILATELIŚCI!** żądajcie natychmiast bezpłatnej, najnowszej listy okazji. Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa. Marszałkowska 116. 6545

**JASNOWIDZ . GRAFOLOG** Martini mistrz przepowiedni wydarzeń życiowych, odpowiada listownie za zaliczeniem. Kraków Lubelska 6, m 6 6479

**PIERZE. CZYŚCI FARBUJE** garnitury kostiumy płaszcze koc wełnę [illegible] „JADWIGA" Częstochowa Narutowicza 35 (dawniej Katedralna 1) 6[illegible]

**NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO** patefonów i płyt, tamże okazyjnie organki, koncertowe i mandolina. Częstochowa, III Aleja 52, drzwi w bramie na lewo. 89

**KLINIKA LALEK.** przyjmuje reperację łączy mocną gumą rączki, nóżki. Częstochowa III Aleja 52, w bramie na lewo. 90

**FILATELIŚCI!** Cennik - Katalog znaczków polskich Gen. Gub. powiększony drukowany czternaście fototablic, trzystu dwudziestu znaczków, czterdziestu ośmiu nadruków poczt lokalnych ukaże się w październiku. Nakład ograniczony. Przekazem 10. — zaliczeniem 12.— Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, Marszałkowska 116. 6552

**KUCHENKI,** artykuły elektrotechniczne poleca B/H. J. Walocha. Kielce. Szeroka 32. Wysyłka na prowincję za zaliczeniem 6580

**TERMINOWO** reperuje i przerabia wszelką garderobę „Centrala". Częstochowa, Kościuszki 21. I piętro. 398

**TERMINOWO** reperuje i przerabia wszelką garderobę „Centrala" Częst. Kościuszki 21, I p. 369

**NOWOOTWARTA** Lotto - kolektura Nr. 274 Krakowska 39. Przyjmuje nadal zlecenia P. T. graczy zamiejscowych drogą korespondencyjną. Stawki od 50 gr. wzwyż Przy czym prosi o wcześniejsze kompletowanie i nadsyłanie tych żeby nie zachodziły opóźnienia przesyłek. Kolektor. 93

**KOŁA TAŃCÓW** salonowych, towarzyskich, rytmo-plastyki Kozłowskiego, Waszyngtona 6. Zapisy codz. Praktyczne czwartki soboty 5, niedziele 4 po poł. 553

**UDZIELAM** niemieckiego tanio, szybko. Wiadomość u gospodarza Częstochowa, Dąbrowskiego 21. m. 19. 469

**SŁYNNA CHIROMANTKA** przepowiada z ręki, kart, fotografii, pisma. Odgaduje imiona. Rozwiązuje sprawy życiowe i miłosne Przyjdź, będziesz zachwycony. Częstochowa II Aleja 20, m. 35 lewa oficyna druga sień 82

**NOWOCZESNE** krawiectwo. Specjalność: futer, kostiumów, palt i kuśnierstwo Częstochowa, II Aleja 42, m. 7 front, I piętro. 438

### POSADY

**POTRZEBNA** panienka do introligatorni. Wiadomość: ul. Żwirki i Wigury 12 (przy Jasnogórskiej). 503

**ZNAJĄCY** buchalterię i dość dobrze język niemiecki, poszukuje od zaraz pracy. Łaskawe oferty „Kurier Częstochowski" pod „Nr 396". 396

**POTRZEBNY** czeladnik krawiecki. Częstochowa, Narutowicza 192. 416

**POTRZEBNA** od zaraz: dziewczyna do posług aptecznych (pracowita i uczciwa) wiek 18-20 lat. Wiadomość: Apteka, Śląska 4 426

**POTRZEBNY** chłopak do zakładu fryzjerskiego, Częstochowa, Kilińskiego 2. 500

**POTRZEBNY** chłopiec do krów, Częstochowa, Borelowskiego 76 Jabłoński. 491

**POTRZEBNA** służąca do obsługi domowej zaraz, Wiadomość, Częstochowa, ul. Narutowicza Nr 61 Zakład Fotograficzny. 91

**BUCHALTER** — bilansista, samodzielny organizator, nowoczesne metody niemieckie, szuka pracy. Zgłoszenia: „Renoma", Częstochowa, dla „buchaltera" 124

**POTRZEBNA** od zaraz: wykwalifikowana pomocnica domowa z gotowaniem. Wiadomość Apteka Śląska 4. 426-a

**POTRZEBNE** mieszkanie od zaraz 2 pokoje z kuchnią, może być więcej, umeblowane lub nie. Wiadomość: Częstochowa, Aleja 40 m. 1 469

**POTRZEBNA** służąca. Wiadomość: Częstochowa, ul. Śląska 1/5 sklep Olejniczaka 445

**BIURALISTĘ (KĘ)** z niemieckim przyjmę od zaraz St. Bednarski, Częstochowa. Kopernika 16. 871

**SŁUŻĄCA** do gospodarstwa w podworzu, potrzebna od zaraz. Kłomnice — Plebania. 391

**GOSPODYNI** z maturą (Szkoła Gospodarcza), młoda, inteligentna, przyjmie posadę u pojedyńczej osoby w Częstochowie. Oferty do „Kuriera" pod Nr. „378". 378

**POTRZEBNY** chłopiec do paszenia krowy od zaraz. Wiadomość Częstochowa, ul. Kazimierza 1. 380

**POTRZEBNE** maszynistki na swetry, rękawiczki, stopki, wykończarka do szycia na Oberlok. Częstochowa, Aleja Wolności 2, Kowalska. 456

**DOBRY KOREKTOR** polskich tekstów, drukowanych nową, ortografią — potrzebny do dziennika Zgłoszenia do „Kuriera Częstochowskiego". 76/I

**BUCHALTERKA SAMODZIELNA** rutynowana siła biurowa z dwuletnią praktyką stołeczną, znajomość niemieckiego, maszynopisania, niemieckiej księgowości nowoczesnych systemów. Przyjmie pracę w przemyśle lub handlu, pożądane mieszkanie. Oferty do „Kuriera" pod Nr. „441". 441

**GOSPODYNI** — kucharka z dobrym gotowaniem poszukuje posady. Wiejskie gospodarstwo zna dobrze. Zaraz lub od 15.X. Łaskawe oferty „Kurier" pod Nr. „486" 486